

# Nie dla nas unijne fundusze



**Bardzo chcieliśmy skorzystać ze wsparcia unijnego budując szerokopasmowe sieci, ale mimo zaangażowania firm specjalizujących się w pozyskiwaniu unijnych środków, nie znaleźliśmy dla siebie i swoich projektów odpowiedniego programu - nie kryje rozczarowania Jacek Groyecki, wiceprezes TKP SA, operator 3S Śląskich Sieci Światłowodowych. Pozytywnie ocenia on jednak projekt budowy sieci regionalnej na Śląsku. - Plany są naprawdę dobre. Jeśli nic się nie zmieni na etapie realizacji, będzie świetnie - mówi.**

**Z Jackiem Groyeckim, wiceprezesem TKP SA, operatora 3S Śląskich Sieci Światłowodowych rozmawiamy o megaustawie, pomocy unijnej oraz samorządowych inwestycjach telekomunikacyjnych.**

## Czy megaustawa ułatwiła 3S inwestycje?

Odpowiadając jednym słowem - jak dotąd - raczej nie. Ustawa nie zniósła ani nie obniżyła podstawowej bariery, jaką są wysokie koszty prawa drogi. Dalej płacimy bardzo wysokie, coraz wyższe opłaty budując na terenach miejskich. Te opłaty stają się pewnym benchmarkiem dla wszystkich innych - spółek skarbu państwa, przedsiębiorstw prywatnych, osób fizycznych, które wiedząc o opłatach dla miasta, same żądają podobnych. No bo jeśli miasto życzy sobie np. 25 zł za metr bieżący linii, to czemu inni „mieliby tracić”?

Megaustawa miała ułatwić współpracę z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad oraz samorządami w kwestii budowy kanałów technologicznych. Na razie brakuje tu aktów wykonawczych, procedur, wykształconych praktyk. Próbuujemy takiej współpracy, ale widzimy niestety, że dla naszych partnerów to przede wszystkim uciążliwość. Niejasny jest aspekt ekonomiczny tej współpracy, nie ma określonych warunków, na których ta współpraca ma się opierać. Jeszcze nikt nie przepracował tego schematu - od pomysłu, przez projekt do realizacji. Na ocenę jest tu więc za wcześnie.

Co do korzystania z infrastruktury energetycznej i innych. Z energetykami współpracujemy od lat, więc nie odczuwamy tu istotnej zmiany, chociaż dobrze, że obecnie jest ona osadzona na mocniejszym fundamencie, jaki stworzyła ustawa.

Cieszymy się natomiast z zapisów regulujących dostęp do budynków. Pozytywne jest też to, że deweloperzy mają obowiązek doprowadzenia do nowych budynków łączy szerokopasmowych. To ułatwia dalszą współpracę np. z najemcami lokali biurowych.

## Jakie są plany inwestycyjne na ten rok?

W ostatnich latach budowaliśmy rocznie ok. 200 km sieci. W tym roku i w kolejnym będzie podobnie. Planujemy dotarcie z własną infrastrukturą do nowych miast, takich jak Wodzisław Śląski, Żory, czy Oświęcim. W ostatnim czasie, co roku wydajemy na inwestycje 7 - 8 mln zł.

Zupełnie nową inwestycją jest, realizowana w osobnej spółce 3Services Factory, budowa data center w Katowicach. Rozpoczęliśmy prace w zeszłym roku, a otwarcie planowane jest w kwietniu 2011. Nasze DC będzie największym tego typu projektem na Śląsku i jednym z największych w kraju.

## Inwestujecie bez unijnego wsparcia. Dlaczego z niego nie korzystacie?

Bardzo chcieliśmy, ale jak widać - nie dla nas fundusze unijne. A poważnie mówiąc - mimo zaangażowania firm specjalizujących się w pozyskiwaniu unijnych środków, nie znaleźliśmy dla siebie i swoich projektów

odpowiedniego programu.

Powody były różne. A to - jesteśmy dużą firmą (w świetle definicji, bo tak naprawdę nie jesteśmy), a dofinansowanie jest dla małych i średnich. A to - nasze inwestycje, choć infrastrukturalne, są zbyt małe dla programów infrastrukturalnych. Nie pasujemy także do Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, bo światłowodowy to nie odkrycie ostatnich 3 lat. Budując linie światłowodowe działamy oczywiście na rzecz likwidacji tzw. białych plam, ale z kolei ten program zakłada przyłączanie klienta domowego (końcowego) - czego nie robimy - i dedykowany jest dla małych i średnich firm, którą - jak wspomniałem - w świetle definicji nie jesteśmy. A zatem, polegliśmy w walce z pomysłowością urzędników. Odrzuciliśmy drogę „dopasowywania” na siłę projektów do unijnych wymagań. Radzimy sobie sami, choć czasem denerwujemy się widząc, jak marnowane są pieniądze z UE.

### **Jakie jest Wasze spojrzenie, jako przedsiębiorców telekomunikacyjnych, na projekty typu miejska/regionalna sieć światłowodowa realizowane ze wsparciem środków unijnych przez spółki powołane przez miasta/ władze wojewódzkie.**

W zasadzie, lubimy świat, w którym „murarz domy buduje, krawiec szyje ubrania...”, a samorzady nie są najlepiej przygotowane do prowadzenia projektów telekomunikacyjnych. Nie po to istnieją. W najlepszym przypadku będą to robić drogo i długo.

### **A jeśli już to robią?**

Wszystko zależy od tego, czy realizuje się projekty telekomunikacyjne w duchu zaleceń unijnych, czy też - wręcz przeciwnie. A widzimy wokół i takie i takie przykłady. Duch unijny to stymulowanie rozwoju rynku przez skierowanie strumienia pieniędzy tam, gdzie biznes napotkał ekonomiczne bariery dla swoich inwestycji. Dotacja nie ma stworzyć dla operatorów konkurencji, nie ma zniekształcać rynku, ma natomiast otworzyć im szanse działania tam, gdzie rachunek ekonomiczny działał do tej pory nie pozwalając. Beneficjentem ma być więc biznes i konsument, efektem - wzrost gospodarczy.

Mamy na Śląsku przykłady działań, które oceniamy bardzo wysoko. Działań prowadzonych w dialogu z przedsiębiorcami, projektów powstających w efekcie rzetelnej inwentaryzacji istniejącej infrastruktury. Pieniądze unijne popłyną tam, gdzie powinny, a operatorzy uczestnicy transparentnego procesu, nie mają powodów do obaw. Takim przedsięwzięciem jest na Śląsku projekt budowy sieci regionalnej. Plany są naprawdę dobre. Jeśli nic się nie zmieni na etapie realizacji, będzie świetnie.

Co jednak myśleć o sytuacji, kiedy miasto tworzy własną spółkę telekomunikacyjną, na operatorów działających w mieście nakłada dodatkowe obciążenia, a następnie zabiera się, za unijne pieniądze, do wybudowania infrastruktury w obszarach gdzie działa niezależnie, w warunkach swobodnej konkurencji, kilku operatorów? Przecież to ewidentne zniekształcanie rynku, działanie po prostu szkodliwe, także dla mieszkańców. Ale tych ostatnich tak łatwo omamić „absorbpcją środków unijnych”, „darmowym (socjalnym) internetem”, itd. Szczególnym przypadkiem jest sięganie przez miasta po fundusze unijne po to, żeby stworzyć sieć łączącą swoje placówki (urzędy, szkoły, szpitale itp.). Jeśli potem realizują swoje plany we współpracy z operatorami, w oparciu o istniejącą infrastrukturę, budując tam, gdzie jej nie ma - wszystko jest w porządku. Jeśli nieoglądając się na nic decydują o budowie nowej sieci - zwykle mamy do czynienia z marnotrawstwem.

Rozmawiał Tomasz Świderek

● Śląskie Sieci Światłowodowe 3S od dziesięciu lat budują infrastrukturę światłowodową na Śląsku. Wybudowała już 1000 km własnej sieci. 3S są operatorem hurtowym. Główne usługi firmy to dzierżawa włókien, transmisja danych, dostęp do internetu oraz telefonia stacjonarna, monitoring i kolokacja. Wśród klientów ma firmy telekomunikacyjne, operatorów telewizji kablowej, lokalnych ISP, banki, firmy, szkoły wyższe oraz jednostki administracji państwowej i samorządowej.